

Mama Selita, Nie wiem

Na ramie broń i salutuj
Stroń od zła
Przestrzegaj statutów
Z nożem czeka Brutus
Jest dostępny bluetooth
Popłaczmy się
Jestem stąd
Ty cała z puchu

Jak klej przylegam do ciebie
Mała starasz się
Ale stres ściska cię
Toksyczna praca
Trzeba się naskakać
By móc tu jakoś skleić
Mały kredyt
Mały fiat
Małe dzieci

Nie wiem co stanie się jeszcze
Oddychamy zatrutym powietrzem
Szuka cię, szukam w tym mieście
Ale nie wiem gdzie jesteś
Nie wiem, co stanie się jeszcze
Wypuszczam dym jak zawleczkę
Zanim noc mnie nie obejmie

Gdzie nie spojrzę same znaku zapytania
Wchłania banal podawany mi w ładnych opakowaniach
Głowa pęka, trzymam ją w rękach
Gilotyna
Ty na mnie liczysz, a ja się ciągle potykam
Dziś nie jest dzień, łatwych odpowiedzi
Gdzie idziemy napędzani przez instynkty i potrzeby
Każdy ma branżę
JA też jestem z branży
Kostucha szuka okazji
Ma swoje deadliny

Nie wiem co stanie się jeszcze
Oddychamy zatrutym powietrzem
Szuka cię, szukam w tym mieście
Ale nie wiem gdzie jesteś
Nie wiem, co stanie się jeszcze
Wypuszczam dym jak zawleczkę
Zanim noc mnie nie obejmie

Jestem kwaśny od środka
Wiec jak mnie spotkasz
Ciska m pioruny
Weź się odizoluj, sojusz
Jestem panem gromów
Z Olimpu lecą z na winklu
Burza nad Polską
Moja wina, zimny intruz
Idzie front
Chmury i sad
Koło mnie taki syf, ze aż pęka skroń
Moja armia
Morale obniża gadka o podatkach
Nie dorastaj – to pułapka

Nie wiem co stanie się jeszcze
Oddychamy zatrutym powietrzem

Szuka cię, szukam w tym mieście
Ale nie wiem gdzie jesteś
Nie wiem, co stanie się jeszcze
Wypuszczam dym jak zawleczkę
Zanim noc mnie nie obejmie

Nie dorastaj – to pułapka
Świat śmieje się jak ogrodowy krasnal!
/3x

Nie dorastaj!